

Życie za życie.

przez
Dytrycha Theden.
(Z niemieckiego).

(Ciąg dalszy.)

Dose leżąc zrazu bez ruchu, wodził wzrokiem za oddalającym się człowiekiem, potem wstał z ziemi i szedł za nim w ślad, czując się jak kot cicho.

Metsch postępował bez wahania za swoim przewodnikiem, polegał bowiem na instynkcie idyoty.

Główna taka trwała aż do Deepenhagen, gdy księżyc wysunął się z za obłoków i krajobraz oświetlił swoim srebrzystym blaskiem, eks-inspektor policyi mógł lepiej obserwować tajemniczą postać nieznanego człowieka, śledząc zdala każdy ruch jego.

Mieszkańcy dworu w Deepenhagen zdawali się pogrążeni we śnie, tylko jeszcze w dwóch

oknach na pierwszym piętrze od strony parku widac było światło rzucające migotliwy odbłask na pnie drzew i żwirem wysypaną ulicę w pobliżu domu.

Podejrzany intruz zakradł się do parku przez zarośla, otaczające ulubioną ławeczkę Luci, a stąpając cicho po trawie, dążył ku dworowi.

Gdy mu wypadło przechodzić przez żwirową ścieżkę, siadł na ziemi i czynnie zaczął rękoma ruchy, których znaczenia Metsch zrazu nie rozumiał, póki nie dostrzegł, że ścigany zdejmował buty i szedł po wirze w skarpetkach tylko. Obuwie trzymał w ręku: odstawił je dopiero, gdy dosięgłszy miejsca rozjaśnionego światłem, bijącym z okien, wdrapał się zrzęcznie na drzewo, aby z zaimprovizowanego obserwatorium dokładnie widzieć, co się dzieje w oświetlonym pokoju.

Dose chciał za ściganym podejść bliżej, lecz Metsch chwycił go za ramię i trzymał na uwierzy, zachowując ciągle głębokie milczenie.

Nieznamy siódział przyczajony na drzewie, wpatrywał się pilnie w okna, skąd padało światło, które niebawem zpalono w jednym z dalszych pokoiów, gasząc je w tym, gdzie płonęło pierwej.

Metsch domyślił się zaraz, że w oświetlonym poprzednio salone przebywały panie ze swymi gośćmi i że po złożeniu życzeń dobrej nocy, rozeszli się wszyscy, a pan von Oppert, podobnie jak towarzyszyki jego, zabierał się do spoczynku.

Z okna pokoju Franca światło tak dalekim rozchodziło się kregiem, iż czatujący intruz mógł bez obawy zahaczenia (jaką gałąź zesunąć się i ukryć za pnem drzewa).

Idyota objawiać zaczął silny niepokój; Metsch czuł drżenie jego ciała, uznał potrzebę zaciśnięcia mocniej trzymającej Dosego pięści, aby go zmusić tym sposobem do biernej uległości.

Naraz jednak eks-inspektor policyi całą uwagę swoją zwrócił na podejznanego intruza, który pochylony się dwukrotnie, podniósł z ziemi małe podłużne zawinątko, trzymane początkowo prawdopodobnie pol ubraniem, a położone

na trawie w chwili, gdy jego właściciel wdrapał się po drzewie.

Odwinęty z ciemnej chusty przedmiot zaświecił połyskiem stali; Metsch mógł rozpoznać broń w ręku złowrogiemu przybysza.

Jednocześnie w oknie ukazała się chwilowo postać zamysłującego o spoczynku asesora, a zaraz potem doszedł uszu Metscha odgłos odwołanego kurka, co świadczyło, że tajemniczy złoczyńca chciał mierzyć do swojej ofiary, upatrując dogodną do tego chwilę.

Tajny inkwizent rozumiał dobrze, że asesorowi groziło śmiertelne niebezpieczeństwo, gdyby raz jeszcze przypadkiem zbliżył się do okna, uznał więc, że nadeszła pora czynnego wystąpienia przeciwko mordercy. Puścił tedy ramię idyoty, który popędził jak strzała.

Nieznamy słysząc szmer jakiś odwrócił się, ujrzawszy dążącego ku niemu napastnika, stanął w pogotowiu do stoczenia z nim walki, z obawy zaś wywołania alarmu odgłosem strzału, uniósł broń w górę, kolbą zamierzając zadać cios stanowiący.

Widząc to eks-inspektor policyi, pospieszył

z pomocą; złoczyńca wobec dwóch nacierających na niego przeciwników chciał ratować się ucieczką, lecz idyota gonił za nim uparcie, następował niemał na piętę; ścigany intruz dla uwolnienia się od groźnego prześladowcy przystanął i uderzył Dosego tak silnie, że ten ostatni z bolesnym jękiem runął na ziemię.

Padając jednak pochwycił wroga i przytrzymał go z nadludzką siłą, póki nie nadbiegł Metsch, który grubym kijem powalił złoczyńcę na pół omdlałego z bólu.

Eks-inspektor policyi chustką od nosa przewiązał ściganemu w tył ręce, odebrał mu broń i wołać zaczął:

— Hansen!... Oppert!... ludzie! spieszcie! Psy podwórzowe, które dotychczas niczego nie objawiały czujności swojej, ujadac zaczęły teraz.

— Hola! do mnie, do mnie! — krzyczał Metsch.

(C. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

W koszykach 1/4 i 1/2 kg. po 1 k. 12 h. po 3 k. 20 h., bez koszyków po 1 kor. i po 2 koron. Dwór Łapszyński Brzeżany.

P. Wincentego Sikorę, ekonomę, proszę, by stanął jako świadek 14 lutego rano w sądzie obwodowym w Stanisławowie. Poszta pod dróży wrocław. Gromnicki. Głazwy koło Delatyna.

Panny umiejacej pisać na maszynie poszukuje kancelaryj adwokatów dr. Wincentego Balabana i dr. A. Vogla, ul. Krzeszowskiego 3. Zgłoszenia w godzinach popołudniowych.

Informacje dla poszukujących do nabycia majątków, folwarków podaje agencja „Realtac“ Lwów, ul. św. Anny 17.

Stelmach żonaty, jedno dziecko mający, liczący lat 28, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady na ordynary od 15 lutego 1905. Poste rest. Rudki nr. 15.

Nauczycielka ukwalifikowana poszukuje lekcji „Marya“ p. r. Lwów.

Do siewu wiosennego dostarcza

Bank Rolniczy

we Lwowie

z gwarancją za siłę kiełkowania i czystość pod kontrolą stacyi botan.-roln.

Koniczyny bez kianianki Tymotki
Lucerny oryginalne „Provence“
w workach plombowanych przez stację

Wszelkie nasiona traw

sporek, łubin, wykę, bobik, groch, buraki i marchew pastewną, pszenicę jara, jęczmień plenny i owies.

Colosseum w Pasażu Hermanów.

PROGRAM: od 1. do 15. lutego:

Gościnne występy **Wincentego Rapackiego** (syna), tenora teatrów rządowych w Warszawie, oraz **Mizzi v. Wollan** subretka. **Siema**, król kart i monet. **Ballog-Bergere**, komik. **Blanche & Davis**, czarny z białą w tańcu piaskowym. **Trio-Romulus**, gimnastyka. **Leopold Morozowicz**, komik polski.

Codziennie o godz. 8 wieczór przedstawienie.
W niedzielę i święta 2 przedstawienia o 4 pop. i o 8 wiecz.

Medal Złoty - Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez życie **CYBARETKI i PROSZKO ESPIC**

DUSZNOŚĆ KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE

Przedsiębiorstwo: **W. MAAGERA**, ul. św. Anny 17, Lwów.

Przedsiębiorstwo: **W. MAAGERA**, ul. św. Anny 17, Lwów.

tran z wątroby

(w prawie zastrzeżonym opakowaniu)
zółto-zielona fiaska k. 2
biało-zielona „ k. 3

Wilhelma Maagera, w Wiedniu.

Przez pierwsze znakomitości medyczne zbadany i z powodu wielkiej strawności przedewszystkiem dzieciom zalecany we wszystkich tych wypadkach, w których wskazanem jest ogólne wzmocnienie całego organizmu, a zwłaszcza w chorobach płci i płuc, dla poprawienia soków, oczyszczenia krwi itp.

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach korzennych monarchii austro-węgierskiej.

Główny skład dla Austrii
W. MAAGER, Wien III/3, Henmarkt 3.
Nadladnicztwo będzie sądownie ścigane

Z PRUS

sprowadzaną, drogą, **WODE SELTERSKA**,
zastępuje w zupełności wodę poleconą przez Towarz. lekarskie
alkaliczno słona
zawierająca części składowe jak

Woda Selterska

wyrobu fabryki pod firmą
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
ul. św. Gertrudy 1. 4.
Główny skład we Lwowie w aptece **J. Wewiórskiego** ul. Halicka.

Kawiarnia Amerykańska

przy ul. Trzeciego Maja 1. 11, we Lwowie.

Codziennie koncert muzyki wojskowej. Początek o godz. 9 wieczór.

Zakład wodoleczniczy

dr. A. Chramca w Zakopanem

otwarty cały rok. — Centralne ogrzewanie. — Światło elektryczne. — Kanalizacja. — Wodociąg. — Nowo urządzone łazienki. — Cena od osoby 8 koron dziennie z całym utrzymaniem. — Prospekt na żądanie.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny

we Lwowie.

Filie:
w Krakowie,
w Czerniowcach,
w Tarnopolu.

Ekspozytury:
w Stanisławowie,
w Podwołoczyskach,
w Nowosieltcy.

KANTOR WYMIAŃY

Kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe
uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej

Lokacyi kapitałów.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe
wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 koron rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie** a **dyskretnie** przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.